

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych krajach „ 6 „

Każde zmianę adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miej-
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 80 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 6 h.
na prowincyi „ 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, 23 kwietnia.

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Izby, odbytem pod przewodnictwem prezydenta Piepesa-Poratyńskiego, a przy współudziale radcy Piwockiego, jako komisarza rządowego, omówiono i załatwiono między innymi kilka aktualnych spraw ogólnej natury.

Przyjęto najpierw do wiadomości odpowiedź, jaką prezydium Izby dało Izbie krakowskiej na zaproszenie do wzięcia przez jednego delegata udziału w komisji, przez Izbę krakowską, wybranej dla sprawy budowy dróg wodnych. Ze względu na to, że Izba lwowska wybrała już także własną komisję kanałową dla strzeżenia w danym razie interesów okręgu przez Izbę reprezentowanego, komisji zaś utworzonej w Krakowie, przez powołanie do niej między innymi starostwa krakowskiego nadano z góry charakter i zakres działania lokalny, prezydium Izby lwowskiej uznało wysłanie delegata do komisji krakowskiej za niewłaściwe i zbędne.

Natomiast wnosi prezydium, aby dać inicjatywę do utworzenia pod egidą Wydziału krajowego dla sprawy dróg wodnych komisji ogólnokrajowej, w której zasiadać powinni zarówno przedstawiciele centralnych władz kraju, autonomicznej i rządowej, jak i delegaci wszystkich galicyjskich izb handlowych i przemysłowych, towarzystw rolniczych, towarzystwa leśnego i t. p. Wniosek ten po krótkiej rozprawie jednomyślnie uchwalono.

Z kolei sekretarz dr. Stesłowicz odczytał znany memoriał, jaki prezydium Izby wystosowało do ministerstwa handlu w sprawie jaskrawego pokrzywdzenia Galicji przy powołaniu członków do komisji dla statystyki obrotu towarowego z Węgrami. Memoriał przyjęto hucznymi oklaskami, a na wniosek p. Gubrynowicza wezwano prezydenta Izby jako jej posła w Wiedniu, aby postarał się w krótkiej drodze o skłonienie rządu do bezzwłocznego naprawienia tej krzywdy, ewentualnie zaś, aby wniósł odpowiednią interpelację w Izbie posłów.

Na wystosowaną do niego prośbę komisarz rządowy r. Piwocki oświadczył, że przedstawi tę sprawę także namiestnikowi i jeśli otrzyma do tego upoważnienie, uczyni odpowiednią relację do ministerstwa handlu.

Ożywioną dyskusję wywołała następnie poruszona przez p. Wczelaka sprawa niebываłego zastój budowlanego, jaki od dłuższego czasu zapanował w kraju całym i w mieście Lwowie, pozabawiając zarobku i chleba szerokie warstwy ludności nie tylko robotniczej, ale i tej, która żyje z przemysłu i handlu. Mowca wskazał na starania, celem usunięcia tego zastój podjęte solidarnie przez lwowskie Stowarzyszenia budowniczych, murarzy i robotników i zażądał, aby także Izba handlowa i przemysłowa zwróciła się z energicznym przedstawieniem do czynników właściwych, więc do namiestnika, prezydenta ministrów, do ministra handlu i do całego Koła polskiego, oraz z wezwaniem, aby przystąpiono jak najrychlej do rozpoczęcia budowy, kredytem inwestycyjnym państwowym objętych.

Po przemówieniach pp. Gubrynowicza, Długoszewskiego, Gołąba i prezydenta Piepesa-Poratyńskiego, wniosek p. Wczelaka jednomyślnie przyjęto, uchwalono nadto wezwać także posłów m. Lwowa, aby jak najgoręcej akcyę Izby poparli.

Z porządku dziennego załatwiono w dalszym ciągu sprawy następujące:

W odpowiedzi na zapytanie wyższego sądu krajowego we Lwowie uchwalono oświadczyć się przeciw opłacaniu wpisów do rejestrow handlowych w *Przeglądzie prawa i administracji*, którego to czasopisma koła kupieckie i przemysłowe prawie nie znają. Natomiast postanowiono zaproponować rządowi zasadniczą reformę ogłaszania tych wpisów, mianowicie w tym duchu, aby ich w ogólności nie publikowano w pismach, które jak *Wiener Zeitung*, *Gazeta Lwowska* i tak dalej, mało kto czyta, lecz aby założono osobne, na wzór *Central Marken Register* na ten cel wyłącznie przeznaczone wydawnictwo, któreby kupcy i przemysłowcy po przystępnej cenie mogli abonować.

Oświadczone się dalej za protokołowaniem szeregu firm handlowych w okręgu sądu stanisławowskiego, za przeniesieniem napowrót do miasta targów w Samborze, które starostwo

tamtejsze z nieznanych bliżej powodów przełożyło po za rogatki — uchwalono z uznaniem poprzeć prośbę gminy Czystki w powiecie lwowskim o zupełne zniesienie jarmarków miejscowych, które zdaniem Rady gminnej żadnego nie przynoszą, ludności pożytku a szerszą tylko demoralizację — oświadczone się za utworzeniem stacyi telegrafu w Rożnowie koło Zabłotowa.

Prośbę Izby kupieckiej we Lwowie — na wniosek sekcji handlowej — załatwiono odmownie.

W końcu sekretarz dr. Stesłowicz w obszernym wywodzie zdał sprawę z przebiegu piątkowej ankiety w przedmiocie znanego projektu ustawy o popieraniu przemysłu rodzimego. Uchwalono wystosować w tej sprawie wyczerpujący memoriał do Koła polskiego, a stenograficzny protokół ankiety przesłać wszystkim posłom galicyjskim w Wiedniu.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 23 kwietnia.

Rada miasta Krakowa.

Kraków. Rada miasta rozpoczęła wczoraj dyskusję budżetową. Przemawiali: generalny referent dr. Ponikło, wiceprezydent m. prof. dr. Leo, oraz radni: Rosenblatt i Bukowski. Dziś dalszy ciąg obrad. Z kolei na tajnym posiedzeniu dyrektorem Muzeum narodowego wybrany został dr. Fel. Kopera 20 gł., Dr. K. Górski otrzymał 10 gł., a Ziemięcki 3 gł.

Zgromadzenie ludowe w Krakowie.

Kraków. Zgromadzenie ludowe odbyło się wczoraj o godzinie 6:30 wieczorem w ujeżdżalni pod Kapucynami. Jako przedstawiciel rządu obecny był komisarz p. Banach. Przewodniczył p. Sulczewski. Zebranie było bardzo liczne.

„O braku pracy“ referował p. Kazimierz Kaczanowski, podnosząc, że kwestya ta jest kwestyą życia i bytu setek tysięcy rodzin. W całym kraju brak pracy i zastój, udziałem robotników szupas, kryminał, torba. Mowca uderza na szlachtę i feudalizm, politykę cłową i taryfową (komisarz zwraca uwagę mowcy) przechodzi do akcyi podjętej przez mieszczaństwo w kierunku dźwignięcia przemysłu i braku poparcia ze strony szlachty, jako dalszą przyczynę podaje gospodarkę w instytucjach finansowych, znowu uderzając na szlachtę (komisarz ostrzega, że rozwiąże zgromadzenie).

Mowca nie posadza władz o rozmyślne dążenie do coraz większego zubożenia ludności, ale posadza o lekkomyślność w traktowaniu tak ważnych spraw, jak wychodztwo, tyfus głodowy itp. Mowca, porównując interesa robotników i mieszczań, wzywa mieszczaństwo do wspólnej akcyi z robotnikami i zaciągania się w kadry organizacyi.

Przechodzi następnie do stosunków społecznych, omawia praktyki wyborcze, nie spodziewa się niczego po ludziach, będących obecnie u steru, a jako jedyny środek zbawczy uważa powszechne głosowanie i połączenie się wszystkich w jedną wielką partycję socyjalną przeciw obecnie rządzącym stanom.

O święcie 1 maja referował p. Hecker. Uchwalono święcenie 1 maja i zgromadzenie zakończyło się o godzinie 9 wieczorem.

Mianowania.

Wiedeń. Wiener *Ztg* ogłasza: Cesarz zamianował scholastyka kapitulnego ks. Jakóba Federkiewicza dziekanem, a kanonika ks. Józefa Stachyraka scholastykiem rzym. kat. kapituły katedralnej w Przemyślu.

Awans majowy.

Wiedeń. Jak słychać, awans majowy ukaże się dnia 27 bm. W kołach wojskowych mówią, że arcyksiążę Eugeniusz, który jest obecnie generałem zamianowany zostanie gen. zbrojnym, a arcyks. Leopold Fryderyk, który jest pułkownikiem 81 pp. zostanie komendantem tegoż pułku.

Oprócz tego słychać, że Rudolf Bruderman, komendant dywizyi kawalerii w Krakowie, zostanie zamianowany generał-majorem.

Manifestacya pań z arystokracji.

Wiedeń. Wielkie wrażenie wywołał tu wczoraj po południu pochód kobiet, należących do najwyższej arystokracji.

Jak wiadomo, we Wiedniu odbył się już po-

chód mężczyzn z powodu jubileuszu papieskiego, w którym wzięli udział prezydent Izby panów ks. Windischgrätz i ks. Schwarzenberg. Wczoraj urządziły kobiety taki sam pochód. Przeszło 200 kobiet szło przez miasto, a na czele postępowała ks. Zofia Hohenberg, żona arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Pochód udał się najpierw do kościoła św. Michała, następnie do kościoła Augustynów a potem do kościoła św. Szczepana. Na placu św. Szczepana rozeszły się damy, biorące udział w pochodzie.

Z parlamentu.

Wiedeń. *Fremdenblatt* pisze: Wczoraj popołudniu zebrała się komisya kolejowa dla dalszych narad nad przedłożeniem inwestycyjnem. Komisya obradować będzie także w środę, a posiedzeń plenarnych Izby będzie skutkiem tego w tym tygodniu tylko trzy. W ciągu tygodnia przewidziane są również konferencye przywódców stronnictw, celem ułożenia programu prac Izby. Przyspieszenie rokowań w tej mierze jest konieczne, jeśli sesya ma spełnić przywiązane do niej oczekiwania.

Wiedeń. Wczoraj popołudniu zebrała się na posiedzenie komisya kolejowa. Na porządku dziennym: budowa drugiego połączenia kolejowego z Tryestem. Minister kolei Wittek zawiadomił, że rząd w ciągu bieżącego tygodnia przedłoży ustawę o budowie dróg wodnych. W związku z tem przedłożeniem zostanie prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia wniesiony projekt ustawy, dotyczącej zabezpieczenia tych kolei niższych kategorii, co do których rokowania przedwstępne już tak daleko postąpiły, że będą mogły, co do nich być przedłożone Izbie posłów konkretne wnioski.

Wiedeń. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów, przedstawi poseł Schönerer i towarzyszące mu wniosek, wzywający rząd, aby przedłożył ustawę, zaprowadzającą język niemiecki, jako język państwowy oraz pośredniczący parlamentarny i wojskowy. Zaprowadzenie języka państwowego w Austrii ma być tak samo ustawą zabezpieczone, jak to uczyniono na Węgrzech z językiem węgierskim.

Ustawa ta ma się odnosić do wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem Dalmacji, Galicji i Bukowiny.

Pod względem formalnym wnioskodawcy żądają, aby wniosek ten został przekazany osobnej komisji dla języka państwowego (*Staats Sprachen Ausschuss*) złożonej z 48 członków.

Wiedeń. W komisji kolejowej wywiązała się po ukończeniu wyjaśnienia, danego przez ministra, dłuższa dyskusya.

P. Steinwender wyraził nadzieję, że w odnośnych obradach nastąpi żywsze tempo.

Dr. Kolischer spodziewa się po nowej kolei, że zwiększy się ruch do Tryestu, oraz podnieś się w ogóle zdolność do eksportu całej Austrii. Wprawdzie kontybuencyi austriackiej wraz z tą kosztowną budową przyjmują na siebie wielki ciężar, uzasadniony jedynie tem, do pewnego stopnia, że państwo powinno rozporządzać główną siecią kolei, jeżeli ma prowadzić dobrą politykę komunikacyjną, a stronnictwo mowcy może się tylko wówczas zdecydować przyjąć to na siebie za kontybuencyjnych wschodnich krajów Austrii, jeżeli także życzenia wschodnich prowincyj odnośnie do potrzebnych tam kolei zostaną odpowiednio uwzględnione.

P. Sustersic oświadcza, że stronnictwo jego ze względów ogólnie państwowych głosować będzie za przedłożeniem, chociaż ono nie odpowiada względem na lokalne interesy Krainy.

P. Kaftan oświadcza, że Czesi obstawiać będą przy *junctim* przedłożenia inwestycyjnego i budowy dróg wodnych.

P. Stwiertnia polemizuje z wywodami dra Kaizla z 15 marca i mówi, że koleje nie mają być przedmiotami fiskalnymi, lecz czynnikami dobrobytu państwowego. Dobra ich szukać należy nie na prywatnym systemie, ani w podwyższaniu taryf transportowych, lecz w świadomym celu i według planu przeprowadzonem upaństwowieniu kolei prywatnych i wykończeniu sieci kolei lokalnych w całym państwie.

Mowca oświadcza w końcu, że uznając konieczność poparcia krajów alpejskich ze strony państwa spodziewa się, iż zastępcy tych krajów poprą także w swoim czasie żądania reprezentantów Galicji, dotyczące galicyjskich potrzeb kolejowych. Minister kolei stwierdza, że właściwie przeciwko przedłożonemu przez rząd planowi drugiej linii kolejowej do Tryestu nie ma żadnych zasadniczych sprzeciwów i że przeto

przedłożenia rządowe w tym kierunku dobrze przeszły próbę wyczerpującego roztrząsania w komisji kolejowej. Następnie omówił minister najważniejsze techniczne kwestye, poruszone przez przedmówców.

Odnosnie do podniesionej przez p. Kaftana sprawy budowy dalszego ciągu kolei z Pimy na północ, zauważa minister, że wykończenie wspomnianej sieci kolei lokalnych w Czechach będzie z pewnością przedmiotem studyów, ale na razie przedewszystkiem przyjdzie pod rozwagę linia kolei państwowej Linc-Budziejowice, o której wykończeniu myślano odpowiednio w programie inwestycyjnym.

Na wniosek p. Baumgartnera zamknięto dyskusję i posiedzenie przerwano.

Z trybunału administracyjnego.

Wiedeń. Trybunał administracyjny odrzucił wczoraj zażalenie Andrzeja Dambeka, skazanego przez sąd krakowski za występki z §. 303 (o zaburzenie religijne) na 14 dni ścisłego aresztu, połączonego z postem.

Sprawa miała się następująco: Na zgromadzeniu bractwa św. Trójcy, kiedy ks. Słuniewski, wygłosivszy swój referat, przemawiał do zgromadzonych, strofując ich, aby zaprzestali życia niereligijnego, przyczem zwrócił się do Dambeka, zarzucając mu, że prowadzi życie gorszące i że powinien dla tego opuścić salę — wówczas zawołał Dambek, że raczej ks. Słuniewski powinien salę opuścić.

Za to został Dambek przez sąd skazany na 14 dni aresztu z postem. Sąd wydał wyrok, motywując go tem, że wprawdzie zaburzenie religii nie stało się podczas żadnej uroczystości, ale przecież ks. Słuniewski przemawiał wtenczas w charakterze kaznodziei.

Afera p. Seitza.

Wiedeń. Rada szkolna krajowa uchwaliła po czterogodzinnej, bardzo ożywionej dyskusji większością 3 głosów nie zatwierdzić orzeczenia dyscyplinarnego Rady szkolnej okręgowej, tj. nie usunąć z posady nauczyciela ludowego posła Karola Seitza, którego afery była szeroko omawiana w parlamencie.

Jeden z dzienników donosi w tej sprawie, że p. Seitza zdegradowano z nauczyciela na zastępcę nauczyciela.

Bankructwo.

Wiedeń. Związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność Maurycego Nadla, kupca w Stryju.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego przedłożył Szell ustawę o kwocie, która ma już od 1 lipca obowiązywać; zresztą, ustawa ta identyczna jest z przedłożeniem zeszłorocznem.

Następnie zaproponował prezydent ministrów, by w czwartek nie było posiedzenia Izby, a to z powodu uroczystości nałożenia przez cesarza beretów kardynałom Skrbensky'emu i Puzynie.

Posel Polonyi wystąpił stanowczo przeciw temu, aby węgierski Sejm nie odbył posiedzenia, z powodu austriackich kardynałów. Szell oświadczył na to, że nie spodziewał się takiego protestu, gdy chodzi o to, aby król węgierski, wprawdzie jako cesarz austriacki, ale w Budapeszcie dokonał uroczystego aktu, w którym wielu Węgrów byłoby obecnych. Ostatecznie uchwaliła Izba nie odbywać we czwartek posiedzenia.

Wypadek w Boguminie.

Bogumin. Podczas kładzenia kamienia węgielnego pod budowę nowej szkoły w Wiźbicach, koło Bogumina, spłoszyły się konie z powodu strzałów moździerzy — i wpadły pomiędzy tłum. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, druga zmarła w drodze do szpitala.

Ruch antyklerykalny w Portugalii.

Berlin. Jak tutejsze dzienniki donoszą z Lizbony, rząd nakazał zamknięcie 17 klasztorów i instytucji religijnych.

Dar cesarskiej niemieckiej dla żydowskiej gminy.

Berlin. Local Anzeiger donosi, że cesarzowa niemiecka przesłała sumę 2.000 marek gminie wyznaniowej żydowskiej na budowę żydowskiego zakładu dla starców. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rada wyznaniowa uchwaliła wysłać cesarskiej podziękowanie za ten hojny dar.

Morderczynie dzieci.

Berlin. Local Anzeiger donosi z Chrystyanii, że aresztowano tam trzy kobiety, które mordowały dzieci. Dotychczas udowodniono im, że zamordowały 26 dzieci. Kilka wyższych osobistości jest w tej sprawie skompromitowanych.

Francuski minister Delcasse w Petersburgu.

Petersburg. Tutejsza prasa komentuje podróż ministra Delcassego do Petersburga i zaprzecza przy tej sposobności, jakoby istniał zamiar zaciągnięcia rosyjskiej pożyczki we Francji. Sytuacja jest tego rodzaju, że jest potrzeba osobistej wymiany zdań między Delcassem a Lambsdorfem, zwłaszcza, że ci dotychczas nie znali się osobiście.

Petersburg. Francuski minister spraw zagranicznych Delcasse przybył tu wczoraj.

Tyfus w wojsku niemieckiem.

Metz. Według urzędowego sprawozdania, wydarzyło się dotychczas w 8 p. p. tu stacyonowanym, 282 wypadków zaskarżenia na tyfus; z tego 12 wypadków zakończyło się śmiercią.

Grynderstwo.

Paryż. Aresztowano tu księdza nacyonalistę Geraina, który wciągnął rozmaite osoby do swoich przedsiębiorstw i wyrządził im krzywdę, wynoszącą razem 4 miliony franków. Aresztowano go pod zarzutem oszustwa.

Mowa b. ministra wojny Krantza.

Paryż. Były minister wojny Krantz wygłosił wczoraj w Nancy mowę, w której stanowczo wystąpił przeciw skróceniu czasu służby w wojsku. Oświadczył, że gdyby zaprowadzono dwuletnią służbę wojskową, Francja nie miałaby armii tylko milicję, a to byłoby jej zgubą.

Morderstwa misjonarzy w Australii.

Sydney. Zamordowano tu dwóch misjonarzy angielskich.

Zaprzeczenie.

Sofia. Agencja bułgarska zaprzecza doniesieniu niektórych pism, jakoby rząd wezwał telegraficznie ks. Ferdynanda do natychmiastowego powrotu.

Strejk.

Montceau les Mines. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie syndykatu robotniczego, na którym uchwalono odrzucić propozycję rządu, aby ci robotnicy, którzy z powodu strejku w Montceau les Mines nie mają zajęcia, udali się do innych kopalń. Propozycję tę odrzucono, mimo, że rząd przyrzekł zapłacić kosztą podróży.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Kitchener donosi z Pretorii pod datą wczorajszą: Od czasu ostatniego doniesienia, wojsko nasze zabrało 242 Boerów do niewoli, nadto 248 karabinów i kilka wozów. Znaczna ilość Boerów poddała się dobrowolnie.

Londyn. Dzienniki sądzą, że po wyjeździe gubernatora Miluera z Afryki południowej, rokowania pokojowe zostaną na nowo nawiązane za pośrednictwem osobistości sympatycznej dla Boerów.

Pretorya. Wedle doniesienia biura Reutersa z Bocksburg, komenda, składająca się z 106 ludzi z wozami i bronią, poddała się w pobliżu Middelburga.

Sytuacja w Chinach.

Kolonia. Koeln. Ztg. donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Główna kwatery zapowiada bliskie zakończenie śledztwa o przyczynach pożaru w pałacu cesarskim. Podłożenie ognia zdaje się być prawie wykluczonem. Ogień powstał w jednej z kuchen pałacowych i rozszerzył się bardzo szybko i gwałtownie. Dwaj niemieccy żołnierze zostali w pobliżu Paotingfu zamordowani. Dalej donosi to samo pismo z Pekinu pod datą wczorajszą: Rokowania z chińskimi pełnomocnikami postępują w sposób zadowalniający naprzód. Komisya dla kwestyi finansowych ukończyła pracę i oczekuje wskazówek rządów.

Waszyngton. Tutejszy poseł chiński Wutinfan, wypracowuje memoriał do rządu chińskiego, w którym przedstawia rządowi, że najkorzystniejszą rzeczą dla Chin, byłoby dokonać jak najrychlej reform, w duchu konserwatywnym.

Aresztowanie w Algierze.

Paryż. Odnosnie do wiadomości o aresztowaniu pewnego oficera w Algierze donoszą, że aresztowanie nastąpiło nie z powodu zdrady lecz wskutek niewłaściwego zachowania się. Aresztowany ma być umysłowo chorym.

Protest posła Leydsa.

Bruksela. Petit bleu dowiaduje się podobno z najwiarygodniejszego źródła, że do berlińskiego urzędu spraw zagranicznych wpłynął formalny protest posła Leydsa przeciwko dostarczaniu przedmiotów uzbrojenia i armat przez niemieckie fabryki Anglikom do wojny w poł. Afryce.

Aresztowanie hr. Pücklera.

Drezno. Znany przywódca antysemitów, hr. Pückler miał wczoraj stawać przed sądem z powodu kilku wydanych przezeń a inkryminowanych broszur. Wobec tego, że hr. Pückler nie stawiał się, sąd zarządził aresztowanie go.

Przejechani.

Cieplice. Żona droźnika Novotny'ego została przy przejściu szyn kolejowych przejechaną przez pociąg wraz z 3 dziećmi. Jedno dziecko zginęło, drugie i matka ciężko ranne, trzecie wyszło bez szwanku.

Wypadek na wyścigach.

Homburg. Znany jeździec Leyden został podczas wczorajszych wyścigów najechany przez jokeya i ciężko poraniony.

Na Renie.

Manheim. Na Renie zatoniła wczoraj łódka z 4 rybakami.

Morderstwo.

Temeszwar. Znalezione w rzece zwłoki zaginionej od onegdaj handlarza drzewa Trnczy, ze śladami uduszenia. Jako podejrzanych sprawców czynu aresztowano braci Koszat.

Cesarz Wilhelm w Bonn.

Bonn. Z powodu zapowiedzianego na jutro przybycia tu cesarza Wilhelma II. i następcy tronu, zarządzono najdalej idące środki bezpieczeństwa. Północ cesarski eskortować będzie 4 policyantów na koniach.

Kongres monarchów?

Londyn. Birmingham Post dowiaduje się z dyplomatycznych sfer, że car miał zwierzyć się przed dworem duńskim w Kopenhadze z projektu, swego, że zamierza ku końcowi lata lub na początku jesieni zaprosić do Kopenhagi wszystkich monarchów europejskich, celem omówienia najważniejszych i najżywotniejszych spraw międzynarodowej polityki. Gdyby się okazało, że monarchowie nie są skłonni do przyjęcia tej myśli, w takim razie o projekcie tym nie pojawi się żadna półurzędowa wiadomość.

Wiedeń. Rada nadzorcza Bau u. Betriebs Gesellschaft (dawniejszego Towarzystwa tramwajowego) przyjęła bilans za rok 1900 i uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu dywidendę w wysokości 525 proc. dla akcji „A”, a dla akcji „B” statutem przewidzianą dywidendę 5 proc.

Berno (mor.). Zmarł tu ojciec posła do Rady państwa bar. D'Elvert, w 80 roku życia.

Kilonia. Cesarz Wilhelm odjechał stąd w nocy po 6-dniowym pobycie.

New Castle. Zgromadzenie delegatów towarzystw kopalnianych Northumberland uchwaliło rezolucję, w której postanawia iść zgodnie z innymi Towarzystwami i zastanowić handel węglem w Anglii, jeżeli cło eksportowe nie zostanie zniesione.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Manon”, opera w 4 aktach a 6 odsłonach J. Massenet'a.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +3° R.

Namiestnik Leon hrabia Piniński wyjeżdża na dzień jeden do Budapesztu, gdzie dnia 25 b. m. odbędzie się ceremonia włożenia przez cesarza beretu na głowę uowomianowanego kardynała, księcia-biskupa krakowskiego Puzyry.

Wydział krajowy przesłał w sobotę księciu biskupowi krakowskiemu Puzyry z powodu powołania go do Kollegium kardynałów pismo gratulacyjne.

Bezczelny a niepoprawny oszust. Do mieszkanka Michała Kucyniaka, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej, weszło przed kilku dniami jakieś indywiduum, ubrane w mundur służby kolejowej i przedstawiając się, że jest wysłańcem osławionego Podruckiego, odsiadującego karę więzienia za kradzież, zdołało wyludzić od niego nowe ubranie i bieliznę.

Wczoraj Kucyniak idąc ul. Grodecką, poznał owego wysłańca ubranego już w ubranie zwykłe i zatrzymał go żądaniem zwrotu wyludzonego ubrania.

Oburzony takim posądzeniem niezajomy przywołał policyanta i kazał aresztować Kucyniaka, w policyi zaś zeznał, że zowie się Stanisław Greczyło i jest woźnym sądowym. Gdy jednak świadkowie i domownicy Kucyniaka agnoskowali go jako oszusta, który zabral ubranie, przyznał się, że zowie się Antoni Chubka, przed miesiącem ukończył karę 10 miesięcznego więzienia za dokonane oszustwo, a Kucyniaka kazał aresztować „by go się pozbyć”.

W rękach policyi jest już kilka doniesień o dokonanych przez Chubkę oszustwach po wyjściu z kryminalu.

Wypadek przy budowie rusztowania.

W ogrodzie Jabłonowskich budują murarze rusztowanie, jeden z nich siedział na belku i uciął go piłą. Nagle podejczy belek pękł, a murarz Jan Kozłowski spadł wraz z kawałem belka na ziemię. Towarz. ratunkowe stwierdziwszy złamanie ręki lewej, na którą padł belek, odwiozło go do szpitala powszechnego.

Konie ogrodnika Józefa Ulmana spłoszywszy się wczoraj rano przy ul. Krakowskiej, popędziły z przeobrażeniem przechodniów ku Rynekowi, natłoczonemu publicznością. Na szczęście wóz zaciepił o dorożkę nr. 266, pooblamywał stopnie i wachlarze, stracił jednak pęd, więc zdołano go przytrzymać.

Dobry doktor. Wczoraj opatrzyła stacya ratunkowa pomocnika handlowego, Eliasza Rotta, który miał przeciętą twarz i okaleczoną rękę. Rott zgłosił się następnie w policyi i tak opowiadał swą biedę: będąc chorym, zgłosił się do jakiegoś subiekta handlu korzeniami p. Leiba Sielbermana, bo mu powiedziano, iż młodzian ten „pod dyskrecją” znakomicie leczy. Kuracja ta kosztowała Rotta 6 złr. a mimo tego nie czuł polepszenia, domorosły zaś lekarz coraz więcej pragnął gotówki. Skończyło się na tem, iż pacjent zgłosivszy się wczoraj do konsultacyi bez pieniędzy, został przez swego lekarza przed sklepem pobity i pokaleczony. Sprawę odesłano na drogę sądową.

Uciekinierki. Z Wiednia donoszą: Przed kilkoma dniami znikły z Wiednia dwie w młodym wieku dziewczynki, które uczęszczały do tutejszego gimnazjum żeńskiego. Początkowo obawiano się, że popełniły one samobójstwo. Jeden dziennik doniósł nawet, że utrzymywały one stosunek z pewnym bardzo lubianym (zwłaszcza w kołach kobiecych) aktorem Burgteatru. Wczoraj odebrali rodzice owych dziewczynek telegram z Gracu, w którym te im donoszą, że wcale nie noszą się z zamiarem popełnienia samobójstwa i że im się bardzo dobrze wiedzie w teatrze w Gracu, do którego wstąpiły, jako chórzystki.

Sprawa śniegu jest obecnie aktualną prawie w całej Europie. W Fogaras up., na Węgrzech spadł w przeciągu jednej doby tak wielki śnieg, że góry i lasy pokryte grubą warstwą, jakby w środku zimy. O wielkich śniegach doświadcza też z Celowca, a co z pewnością jest wypadkiem rzadkim, spadły tam białe puchy wśród blasku błyskawicy i huku piorunów.

Naprawdę, czytając te wiadomości, chce się wierzyć, że Fałb, to nie fałszywy prorok, zapowiedział on na b. r. atmosferycznego dziwłaga: zimowe lato.

W Moskwie zebrała się na naradę rosyjska grupa międzynarodowego kryminalistycznego Zjednoczenia.

Samobójstwa. Z Bozen donoszą: Rzeźbiarz Jan Höllzigl zastrzelił się. Powodem samobójstwa rozdrażnienie nerwowe.

Tegoż dnia zastrzelił się w Buzias właściciel dóbr Dezyderyusz Omorowitza, ożeniony z córką b. dyrektora Carlteatru w Wiedniu.

Falszerze monet. W Brukseli policja uwięziła siedmiu falszerzy monet, pomiędzy nimi kilku anarchistów.

Nowy „nieśmiertelny“. Z Paryża donoszą, że dnia 18 b. m. odbyło się uroczyste przyjęcie krytyka Emila Foguet do akademii francuskiej.

Pojedynek. Z Monteu les Mines donoszą: Po między naczelnym redaktorem *Petit. Republique* Geraultem, a dziennikarzem nationalistycznym Rendu, odbył się z powodu polemiki dziennikarskiej pojedynek na szpady. Rendu został w drugim złożeniu lekko ranny.

Na wywózkę śniegu z ulic wydał Berlin w ciągu ubiegłej zimy 427.097 m., czyli o 240.000 marek mniej, niż w roku poprzednim. Zwykle koszt wywózki śmieci i śniegu wynoszą 787.600 marek, ogólne zatem dosięgły 1,214.697 m., co uczyniło mar. 3.750 dziennie.

Krwawy dramat rozegrał się w Paryżu. Włoch Pezzantini, lekarz ginekolog, zabił w swoim mieszkaniu w przystępie szalu pacjentkę, panią Ternois, której zadał dwanaście ran sztyltem. Zwłoki zamordowanej ukrył pod łóżkiem i następnie usiłował udusić sąsiadkę swoją, panią Coffier, która, zobaczywszy, co zaszło, chciała wezwać ludzi na pomoc. Panią Coffier zdołano ocucić i opowiedziała, co stało się. Pezzantini, zanim przybyła policja, przeciął sobie tętnicę szyi.

Żadny skok. Rekord w skoku przez przeszkodę stworzył koń „Vecchio“, jeżdżony przez porucznika Caprilli, na konkursie hipicznym w Rzymie, w wili Borghese. Koń ten przesadził przeszkodę wysokości 1 m. 96 cm. Dotychczasowy rekord dla Europy był 1 m. 81 cm.

W Nowym Jorku, dwa szpitale mają do swojej dyspozycji samochody ambulansowe. Jednym z nich jest szpital zakonników, drugim szpital Roosevelt. Otóż w razie telefonicznego sygnalizowania wypadku do jednego i drugiego szpitalu, które sąsiadują ze sobą, pędzą oba samochody po ulicach miasta w prawdziwie wyścigowym tempie z zamiarem wzajemnego wydarcia sobie potrzebnego ratunku.

Wehikuł szpitala zakonników jest podobno mniej szybki od swego współzawodnika, posiada jednak zręczniejszego kierownika, czemu zawdzięcza, że pierwszy najczęściej przybywa do celu.

Oto oryginalny rodzaj wyścigów, o którym się z pewnością nie śniło nikomu. W tem dobroczynnym współzawodnictwie nie potrzebują zapewne palatze obawiać się skutków przekroczenia przepisów policyjnych.

Karol Karalet, prezes francuskiego Związku gimnastycznego, był na posłuchaniu u ministra wojny generała Andre'go, który wyraził mu swoje uznanie z okazji odbytego w Nicei w czasie Świąt Wielkanocnych turnieju związkowego w obecności prezydenta Rzeczypospolitej i za poczynione przez niego zarządzenia przy grobie Gambetty. General André przyrzekł Karaletowi poparcie towarzystw gimnastycznych ze strony wojskowości i wyraził nadzieję, że gimnastykom oprócz już, od września 1900 r. przyznanych ulg, będą wkrótce przyznane dalej idące ulgi w służbie wojskowej. Karalet był także na przyjęciu u ministra oświaty, który mu zakomunikował swój zamiar wprowadzenia systematycznej nauki gimnastyki, konnej jazdy i różnego rodzaju sportów w zwykłych i wyższych szkołach we Francji.

Zmiana konstytucji w Serbii.

Nowa konstytucja serbska ma na celu pogodzić wyłonione z biegiem czasu żądanie ludu i korony; łączy ona część konstytucji z r. 1869 i 1889. Pierwsza przyznawała koronie prawo wyboru 1/4 części Skupczyny i wpływu na wybór reszty posłów, podczas gdy konstytucja z r. 1889 oddawała wybór skupczyny zupełnie w ręce ludu. Nowa konstytucja nie daje królowi wpływu na wybór Skupczyny, lecz natomiast Izba wyższa, senat, tworzy się przeważnie z członków dożywotnio przez króla mianowanych. Prawo do zasiadania w senacie przysługuje: następcy tronu po dojściu do pełnoletności, metropolicie i biskupowi Niszu, 30 senatorom, powołanym przez króla i 18 wybranym przez ludność. Wybory do senatu odbywają się na podstawie stopy podatkowej. Wybiera senatora może jedynie ten, kto płaci najmniej 45 franków rocznie; na senatora wolno wybierać wyłącznie obywatela, płacącego co najmniej 500 fr. podatku.

Skupczyna liczy ogółem 135 członków. Celem podniesienia poziomu umysłowego tego zgromadzenia przyjęto do nowej ustawy przepis, że każdy z 16 okręgów serbskich wybiera winien przynajmniej po jednym posle, który ukończył studia uniwersyteckie. W ten sposób, co najmniej 16 posłów skupczyny czyli sejmu posiadać musi wykształcenie uniwersyteckie.

Wyznanie grecko-wschodnie jest religią państwową. Obok niej korzystają jednak z opieki prawa wszystkie inne wyznania, wyznawane w Europie. Wszyscy Serbowie są równi w obec prawa. Szlachectwa nie ma i nie wolno go obywatelom serbskim przyjmować. Każdy poddany korzysta z zupełnej swobody osobistej, której pozbawić go może jedynie wyrok sądowy. Wolno wyznaczać wyłącznie kary, przewidywane kodeksem i wyłączone jest ustanowienie sądów wojennych. Karę śmierci znosi nowa konstytucja, z wyjątkiem za zbrodnię zdrady stanu, popełnioną na osobie monarchy, lub członkach rodziny panującej. Wyłączone też są kary wydalenia z kraju i konfiskaty majątku.

Nowa konstytucja zapewnia pełną swobodę sumienia. Nauka jest wolna, szkolna nauka początko-

wa bezpłatna i obowiązkowa. Dalej konstytucja przyznaje wolność myśli i prasy, z wyłączeniem cenzury, swobodę zebrani i stowarzyszeń. Zebrania, odbywające się w lokalach zamkniętych, nie podlegają nadzorowi policji. Przestępstw politycznych Serbia nie wydale.

Głową państwa jest król dziedziczny i nietykalny, wyznający wraz z całą swą rodziną religię państwową. Jest on naczelnym dowódcą wojsk, mianuje urzędników, zatwierdza ustawy, dzierży prawo łaski i prawo nadawania stopni i orderów. Reprezentuje kraj na zewnątrz, wypowiada wojnę i zawiera układy. Jedynie traktaty, dotyczące zmian terytorjalnych, zatwierdza sejm. Król zwołuje i zamyka, a w danym razie i rozwiązuje sejm.

Jeden z głównych punktów nowej konstytucji stanowi uregulowanie sprawy dziedziczenia tronu. Na wypadek więc, gdyby król nie doczekał się męskiego potomka, uprawnione do następstwa są jego córki. Ponieważ jednak konstytucja wyłącza jednocześnie z sukcesji wszystkie boczne linie rodzin Obrenowiczów, przeto w razie bezdzietności króla Aleksandra, Serbia byłaby pozbawiona dynastii dziedzicznej.

Przy ogłoszeniu nowej konstytucji byli obecni: około 800 zaproszonych przedstawicieli rozmaitych stronnictw kraju, nowi senatorowie, generalicy i duchowieństwo. Parę królewską witano głośniejszymi okrzykami. Król wygłosił mowę, w której oświadczył, że spełnia przyrzeczenie, dane w proklamacji 1894 roku i daje narodowi konstytucję, zabezpieczającą zupełną wolność obywatelską, której naród potrzebuje do rozwoju w obecnej erze postępu. Prezes ministrów, Vuic, przeczytał proklamację do ludu serbskiego i nową konstytucję, podpisaną przez króla. Król oświadczył, że przyrzeka święcie jej dotrzymać i wyraził nadzieję, że naród będzie ją zawsze umiał uszanować. Obecni odpowiedzieli kilkakrotnym okrzykiem.

Uroczystość zakończyła się solennymi modłami na cześć króla i królowej.

Depesze handlowe.

Z targu pioniężnego.

Wiedeń, 23 kwietnia. Zamknięcie wczor. giełdy popo-
Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 699—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 698-50, Akcje anglo-banku 283—, Akcje Unionbanku 562-50, Akcje Länderbanku 424—, Akcje Bankvereinu 494—, Akcje Bodencredit 937—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 693-75, Akcje kolei południowych 101-50, Akcje Tramway A. 290—, B. 287—, Akcje kolei Elbethal 516—, Akcje kolei półn. 62-10, Akcje kolei czern. 546—, Akcje Alpiny 485-50, Akcje Rima Muranyi 511—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1837—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 299-75, Oblig. węg. ind. 92-85, Renta majowa 18-40, Austr. Renta koronowa 97-50, Węg. Renta koronowa 92-85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91-30, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99—, 4 proc. listy Banku hip. 90—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98-25, 5 proc. listy Banku hipot. 100-75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96-25, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92-90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87—, Lusy tureckie 111-25, Marki 117-55, Ruble 253-75.

Uspokojenie: Przebieg bez ochoty, zamknięcie silniejsze z powodu zakupna poleceń z Berlina.

Berlin, 23 kwietnia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 219-25, Staatsbanku 149-10, Disconto Comm. 189-50, Berl. Tow. handl. 153-90, Laura 215-40 Bochumer 198-90, Kolej półn. wschodnio-pruska 37—, Ruble za gotówkę 216-15, Kolej warsz.-wied. 298—, Kolej morza śródziemnego 99-20, Kolej Meridional 135-50, Losy tureckie 114—, Renta włoska 96-10, „Harpener“ kopalnie węgla 180-25, Kolej Marienburg-Mławka 72-60, Konsolidacja 341—, Lombardy 24-80, Kolej Henry 103-50, Niemiecki bank narodowy 127-50, Kanada Profered 93-90, Akcje żeglugi hamburskiej 128-80, Kurs warszawski 215-95.

213 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

Wiosna już odleciała odemnie i nie jestem dzieckiem zakochanym w swym nauczycielu języka angielskiego, zmienionym w milionera w mej romantycznej głowinie. Już dziś znam twoje interesa tak dobrze, jak i ty — umiem patrzeć i czekać. Życie długie, trzeba je umieć przeżyć, a przedewszystkiem posiadać, aby je przeżyć wygodnie i wesoło.

Takimi oczyma patrzyła na swego nauczyciela. Tadeusz odgadł tok myśli pod czaszką dziewczyny, uśmiechnął się i jak gdyby na podziękowanie, położył jej rękę do ust. Ręka była duża, lecz za to w dotknięciu wypieszczona, robiła wrażenie aksami. Hołd ten polskiego szlachcica ucieszył córkę bankiera, uśmiechnęła się.

— Odgadłeś, że już wulkan mego serca stygnie i pewno dlatego twój zaczyna płonąć — myślała.

— Co za szybkie przemiany — odezwał się Tadeusz — z dziecka w wiosnę, z wiosny...

— W lato — dokończyła — czy nie za szybko?...

— Nie to chciałem powiedzieć — odparł — z pogodnego kwietnia wchodzimy w rozkoszny maj. Z dziewczynki w boginię wiosny, rzucającej rozkosz dokoła, upojenie, szczęście.

— Chciałabym panu dać to ostatnie — rzekła — abyś zwyciężył w walce, którą prowadzisz.

Tem praktycznym powiedzeniem przywróciła równowagę. Tadeusz już nie miał obowiązku sieli się na poetyczne zwroty, odetchnął głęboko, Ketti myślała, że piękność jej zapiera mu oddech i rozśmiała się wesoło, rytmicznie, z pewną gamą muzyczną.

— Dziękuję za życzenie — dodał Tadeusz. — Nieprzyjacieli potężni, ma na swe rozkazy armie i sprawiedliwość, ma za sobą państwo i rządy, które się go boją.

— Czemuż my nie jesteśmy tak silni, jak Rotzylidy? — rzekła dziewczyna — zamiast z panem walczyć, wzięlibyśmy cię do spółki w korzyściach i sprawa byłaby załatwiona.

— Nie mógłbym należeć do takiej spółki.

— Dlaczego? — rozwarła prześliczne oczy, podobne kolorem do modrego Dunaju.

— Bo tu idzie o los mej ojczyzny.

— Cóż ojczyzna ma do pańskich interesów, do korzyści, jakie mógłbyś otrzymać?

— Wszystkie, gdyż solidaryzuję się z jej dołą lub niedołą.

— I bez pana da ona sobie radę.

— Ta wiosna w maju już się nauczyła praktyczności.

— Nauczyłam się tylko szczerości — odpowiedziała Ketti wesoło, patrząc wyzywająco na Tadeusza, nie jak zakochana dziewczynka, lecz raczej kobieta, pragnąca tłum mieć u swych nóg. — Chodźmy do salonu — dodała — tam milej.

Wsunęła mu rękę pod ramię i mówiła wesoło dalej:

— Przestań pan z ojcem liczyć i kombinować, należy coś zostawić na szczęśliwy przypadek! Jesteś

pan zmęczony, wyczerpany, oczy ci świecą fosforem, odpocznij, ukołyszę twoje nerwy muzyką. Nie odczuwam waszego Chopina, ani naszego Szumana, lecz zagram ci pieśni bez słów Mendelssohna, mają one w sobie niemiecką zadumę i pogodną moc.

— Dobrze, dobrze — odezwał się bankier — zabierz go i zatrzymaj do obiadu. Tylko jedno mi pan powiedz, skąd dostałeś cyfry sprowadzania fałszyfikatów do dystylarni Wagenmanna?

— Z ministerjum skarbu z sekcji dochodów niestajelch.

— Ach! to wyborne. Gdyby się o tem dowiedział szef sekcji. I drogo ci kosztowało?...

— Dwieście guldenów.

— Za bezcen głupiec sprzedał tajemnicę swego szefa.

W salonie Ketti posadziła Tadeusza na kozetce, umieszczonej w cieniu, z której jednak mógł patrzeć na jej profil.

Tadeusz zamyślił się głęboko.

— O czym marzysz? — zbudziło go dziewczę.

— O sprawiedliwości bez złota i o miłości bez złota i o wielkich ideach, które do przemiany w krew ludzkości nie będą potrzebowały złota.

— Daleko do tego... daleko!...

Kręciła dziwnie niedowierzająco głową.

— Idźmy więc zaraz, to prędzej dojdziemy.

— Którędy?

— Przez miłość...

Ketti myślała, że to początek oświadczenia, spłonęła, serce szarpnęło się w niej, oddech stał się krótki, łono się wznosiło, ręka drżała... Zapanowała jednak prędko nad sobą i roześmiała się.

(C. d. n.).

Hoyynska polyesna prom. s. r. 1884		844.
1. listy nast. Tow. kred. niem. s. r. 1886		888.
Kr. polsk.		98-60
rosyjskie		95-75
kljowskie	4 pr.	91-94
wileńskie		91-60
czarkowskie		91-75
chernomskie		91-75
bezarnak-sauryda.		89-25